

1) Czy angażuję/angażujemy się w formację?

a) Jeśli tak - to czy jest dla mnie/nas owocna i czy mogłaby być bardziej?

b) Jeśli nie - jaki jest powód po stronie formacji i co można zmienić, aby była bardziej odpowiadająca moim/naszym potrzebom?

Czy częstotliwość wysyłania formacji co tydzień jest odpowiednia? A może lepiej byłoby co miesiąc? Czy ilość elementów do "odhaczenia" nie jest zbyt duża (zbyt mała)?

2. Jaki owoc widzę z przeżywanego niedawno Świąt Bożego Narodzenia? Czy żyję tą radością i nadzieją, że Bóg wkroczył w moją codzienność, rodzinę czy może obowiązki, problemy i codzienność przysłoniły mi to, co przeżywaliśmy?

3. Podzielmy się tym jakie plany/pragnienia/marzenia mamy na ten nowy rok 2020 (każdy z nas osobiście/w małżeństwie/w rodzinie). Jakie wyzwania nas czekają? Jak Bóg jest obecny w naszych planach?

4. *«Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie»*

Co rodzi się w moim sercu, gdy Bóg kieruje do mnie te Słowa, że jestem Jego umiłowanym Synem/ umiłowaną Córką? Jak doświadczałem/łam Jego miłości w mojej codzienności przez ostatni miesiąc? Warto opowiedzieć o konkretnych sytuacjach ?

5. *«Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że duch mój na Nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi ledwo tlejącego się knotka. Iz 42*

To jest fragment pierwszego czytania z niedzieli Chrztu Pańskiego - Jaki obraz Jezusa noszę w moim sercu? W jaki sposób Go odkrywam w mojej codzienności?

6. Chrzest Jezusa przypomina nasz własny chrzest. To najważniejsze wydarzenie życia na ogół przeżywamy nieświadomie, jako niemowlęta. Liczy się wtedy intencja rodziców, chrzestnych i kapłana. Ale czy w późniejszym dojrzałym życiu towarzyszy nam świadomość chrztu? Słowo „chrześcijanin” jest bardzo blisko związane ze słowem „chrzest”. Być ochrzczonym, to być chrześcijaninem. Co to dla nas oznacza?